

- Autor: **Sołonowicz-Olbrychska Klementyna**
- Tytuł: **Sprawa Marcina**
- Wydawnictwo: Horyzonty
- Seria:
- Rok wydania: 1973
- Nakład: 50000
- Recenzent: [Waldemar Szatanek](#)
- Recenzja: 62/2012



### **"Milczenie jest złotem ... czasem nawet w literaturze"**

Właściwie to nie ma o czym pisać. Lektura liczy sobie bowiem tylko 37 rzadko zapisanych stron małego formatu z charakterystycznej harcerskiej serii "Ważne Sprawy"

I pewnie nie pisałbym gdyby nie to że to podręcznikowy przykład że "małe jest piękne". Autorka zmieściła tu wszystko co potrzeba : przestępstwo, śledztwo, analizę i portrety psychologiczne a to wszystko w prostej , błażej otoczce.

Otóż bowiem pobiło się dwóch chłopców na szkolnym korytarzu. Niby nic takiego ale jeden stracił zęba (Witek) a za to winowajcy (Marcin) grozi nawet wydalenie ze szkoły. Ale tytułowy Marcin mimo iż jest klasowym outsiderem, mało znanym i kolegom i nauczycielom, to ma opinie bardzo spokojnego chłopca. Sprawa nie wydaje się być jednoznaczna. Nauczyciel próbuje więc ustalić co się właściwie stało i jaki wydać wyrok .

Wzywa więc na przesłuchanie , po kolei świadków . Kolegów, poszkodowanego i winowajcę, jego matkę i starego szkolnego woźnego. Na pozór opowiadają mu tą sama historię ale każdy jednak inaczej .

Z ich opowieści dowiadujemy się nie tylko o samym zajściu ,ale też o głównym bohaterze, jego życiu , problemach, trochę też o nich samych . A wszystko w kilku słowach bez dłużyzn i zbędnych słów. (To strasznie rzadkie w polskiej kulturze opowiadania)

Te historie nie są odkrywczyste , domyślamy się ich po pierwszych zdaniach. Wiadomo chłopak ma złote serce ale w życiu i do szkoły pod górkę i wiatr.

Nie dostajemy prostego rozwiązania całej zagadki, bo chłopak ostatecznie nie wraca do szkoły ale dostajemy nadzieje.

Prostą może wręcz prostolinijną , łopatologiczną .

Lektura tego opowiadanka zajmie wam kilkanaście minut , pewnie się nie wzruszycie ani nie

dowiecie czegoś nowego , odkrywczego ale może znów poczujecie dlaczego warto czytać i jak słów można pięknie i rozsądnie użyć nawet gdy nie jest ich za wiele.  
Polecam spragnionym piękna w prostocie.